

Fot. E. Hryniewicki

Zegar stoi -spółdzielnia milczy

W odpowiedzi na naszą informację z 5 bm. pt. „W sprawie pałacowego zegara”, Zarząd Zieleni Miejskiej poinformował nas, iż 6 marca br. przejął pod stałą konserwację odcinek terenu Akademii Medycznej od bramy pałacowej do Herkulesów. 3 kwietnia br. ZZM zlecił działowi zegarmistrzowskiemu Spółdzielni Pracy Chemiczno-Mechanicznej remont i stałą konserwację zabytkowego zegara. Wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi (swoisty sposób traktowania korespondencji i otrzymywanych zamówień), po czterech miesiącach, 28 lipca, wystosowano więc ponaglenie.

Zarząd spółdzielni, podobnie jak i poprzednio, niewiele tym się przejął i do dnia 8 sierpnia nie raczył odpisać, nie mówiąc już o podjęciu wykonania zamówienia.

ZZM mógłby zlecić wykonanie naprawy osobie prywatnej (w tym wypadku ob. Kobusowi, który — jak pisaliśmy w „Gazecie” — wyraża taką chęć), ale musi uprzednio uzyskać, zgodnie z obowiązującymi przepisami, odmowę przedsiębiorstwa uspołecznionego. Niestety, postawa działu zegarmistrzowskiego Spółdzielni Pracy Chemiczno-Mechanicznej przypomina takiego, co to „sam nie chce i nikomu nie pozwala”.

Sytuacja jest taka, że dział zegarmistrzowski Spółdzielni Pracy Chemiczno-Mechanicznej nabrał wody w usta i... milczy, a zabytkowy zegar pałacowy stoi nadal. (h)

W sierpniu na wczasy

Nawet chłodne dni nie skłoniły białostoczian do rezygnacji ze spędzenia sierpnia na wczasy. Biuro Skierowań FWP nie otrzymało ani jednego zwrotu. Ohećnie pogoda wyraźnie się poprawiła, mamy piękne słońce, jest ciepło, stąd warto się zorientować, dokąd można wybrać się na urlop, aby wypocząć.

Biuro Skierowań FWP dysponuje jeszcze skierowaniami na pobyt wypoczynkowy w Szybie k/Elku od 24 sierpnia, w Wydminach k/Giżycku — od 25 sierpnia, w Sosnowcu k/Karpaczu — od 28 sierpnia i w Zakopanem — od 27 sierpnia.

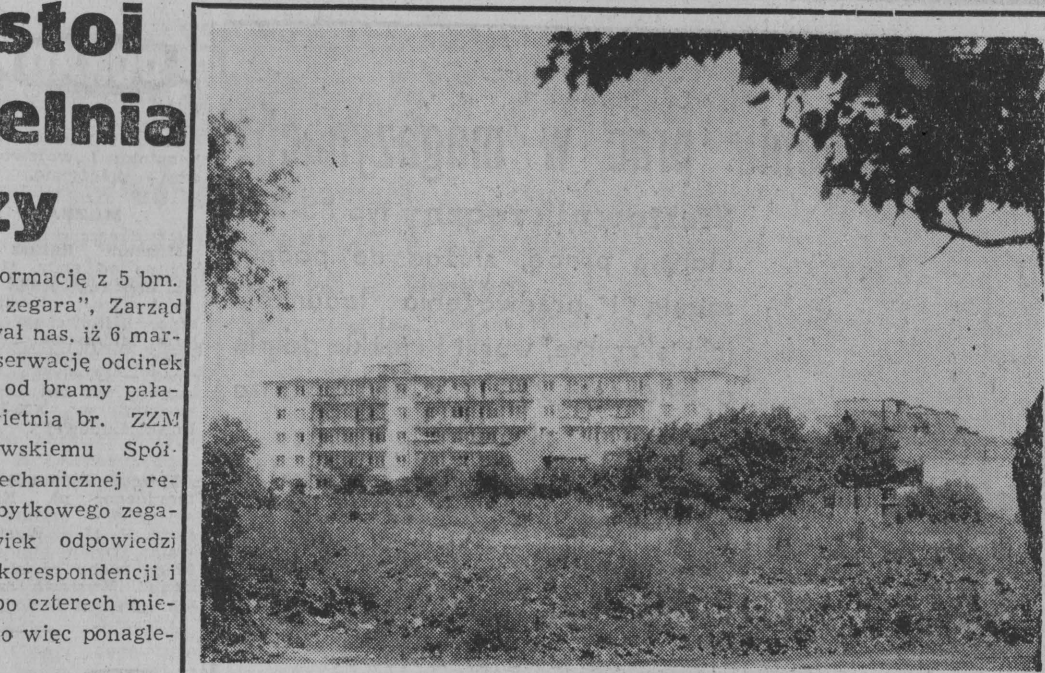
Jest więc okazja dla tych, którzy przenieśli brakiem pogody, zrezygnowali z rozpoczęcia urlopów i teraz zastanawiają się, co począć, dokąd wyjechać. Wyjechać na wczasy naprawdę warto. Lepšie to z pewnością niż siedzenie w miescie w czasie urlopu. (h)

Prosimy o światło

Przejdźcie pomiędzy ul. Fornalskiej a ul. Lipową, tuż obok Białostockich Zakładów Graficznych, od dłuższego już czasu tonie w zupełnych ciemnościach.

Korzystając z ciemności, niektórzy zaczęli używać tego przejścia jako... szaletu. (h)

WUBIEGŁA niedziela, 9 bm., o godz. 19.20 usiłowała wysiąść z samochodu linii „3”, jadącego w stronę Wygody, starsza kobieta, która odbywała podróż wraz z małą dziewczynką i dużą ilością bagażu. Kobieta ta nie wiedziała, iż nie wolno wysiadać tylnym pomostem. Przypuszczalnie była w Białymstoku po raz pierwszy. Chciała wysiąść przy ul. Jurkiewicz-



Jeszcze w sprawie pieczywa

PTHW nie zgadza się

WZWIĄZKU z naszą informacją z 5 bm. pt. „Kłopotów z pieczywem można uniknąć”, otrzymaliśmy wyjaśnienie z dyrekcji Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego. PTHW nie zgadza się z zawartym we wspomnianej informacji twierdzeniem dyrekcji Białostockich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, iż w sobotę, 1 bm. nie można było dostarczyć posiadanej rezerwy pieczywa do sklepów, rzekomo z braku transportu i konwojentów. Zawarta między PTHW i BZPP umowa nakłada na PTHW obowiązek dostarczenia do punktów sprzedaży takiej ilości pieczywa i przy użyciu takiej ilości pojazdów wraz z obsługą, jaką BZPP zgłosi.

Z ukosa

„Skarbnica wiedzy”

Praca telefonistki centrali telefonicznej obsługującej jedną lub kilka instytucji nie jest zbyt atrakcyjna, ogranicza się wyłącznie do zgłaszania na żądanie abonenta, łączenia rozmów wewnętrznych, zamawiania połączeń z innymi miejscowościami. Zdawałoby się, iż jest to zajęcie monotonne, bezbarwne i nudne. Ale są to tylko pozory. W rzeczywistości nasze telefonistki to... „skarbnice wiedzy”.

A oto dwa autentyczne przykłady. Telefon 37-57, centrala Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

— Czy jest dyrektor? — Nie ma... — Czy jest naczelny inżynier? — Nie ma... — A może jest kierownik działu ruchu? — Nie ma... — Ktoż jest więc z kierownictwa zakładu? — Nie ma nikogo. Nie ma z kim gadać... — Brzdęk, telefonistka rozmowę uznała za zakończoną.

Telefon 33-41, centrala Gazowni Miejskiej. — Proszę o połączenie z numerem wewnętrznym 13... — Nie odpowiada, tam nikogo nie ma... — Proszę o połączenie z ob. T... — To on właśnie pracuje pod numerem 13 i jego nie ma... — A czy leżdzie dzisiaj? — Nie, nie będzie — i tu telefonistka uznała nie wiadomo czemu za stosowne wprowadzić mnie w tajemnice białostockiej Gazowni.

— Widzi pan, mieli nam przysłać butle z tlenem. Mówny długo czekali, ale nam tlenu nie przysłano. Wiece pan T. wziął maszynę, szoferka i pojechali do Łodzi po tlen... — Zrezygnowałem z dalszych wywodów, oświadczając, iż to mnie absolutnie nie interesuje, gdzie i w jakiej sprawie pojechał ob. T. Telefonistka, widocznie urażona, rozłączyła rozmowę.

Obecnie mam zamiar częściej telefonować do wielu białostockich instytucji. Może się jeszcze czegoś ciekawego dowiem. Wszak telefonistki to... „skarbnice wiedzy”. (zez)

Trochę serca...

JEDNAKŻE konduktor (nr służbowy 7), nie zwracając absolutnie u-

Dyrekcja PTHW stwierdza, iż istotnie 1 bm. zaobserwowano zwiększony popyt na pieczywo. Tego dnia dyspozycja PTHW (jak w każdą sobotę) czynna była do godz. 20. BZPP nie składały dodatkowych zgłoszeń na przewóz pieczywa, aczkolwiek wiadano z doświadczenia, że PTHW każde zgłoszenie, złożone nawet w późnych godzinach, przyjmuje i wykonuje.

Mimo, iż od południa 1 bm. sklepy poczęły donosić się o dodatkowe ilości pieczywa, a o godz. 17 na półkach sklepowych były pustki, BZPP, nie wiadomo na jakiej zasadzie, poczuły się nagle zwolnione z obowiązku zaopatrzenia miasta. Nic nie stało na przeszkodzie, aby skierować do sklepów całą posiadaną rezerwę. Nie uczyniono tego. Mimo zwiększonego popytu — na poniedziałek, 3 bm., zmniejszono produkcję. I znów więc w godzinach popołudniowych zabrakło pieczywa w sklepach. Swoiste wymowy nabiera fakt, iż 1 bm. brygada PTHW dostarczająca pieczywo do sklepów, same dopominały się o większe ilości.

Zamiast więc rzeczowego ustosunkowania się do karygodnego faktu, iż w ciągu dwu dni: 1 i 2 bm. zabrakło pieczywa w sklepach, dyrekcja BZPP usiłowała przerzucić odpowiedzialność na PTHW. Trudno nam było zgodzić się z tego rodzaju twierdzeniem o braku transportu. Zaopatrzyliśmy więc je w informacji z 5 bm. dużym znakiem zapytania.

WYRAZAMY przekonanie, iż sprawa skandalicznego, dwukrotnego kolejnego braku pieczywa w miescie zajmą się tym zysze z Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych i Prezydium MRN, skąd oczekujemy rzeczowych odpowiedzi. (h)

W kilku wierszach

II Komisariat Milicji Obywatelskiej przy ul. Sobieskiego 2 (pok. nr 2) zawiadomiła, że jest tu do odebrania parasolka znaleziona na Rynku Bojary 1 bm.

Dziś o godzinie 10 w Białostockim Przedsiębiorstwie Surowców Włóknistych (Szosa Wschodnia 119) odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Szkolnej Zbiórki Makulatury, na którym zostanie podsumowana akcja zbiórki w roku szkolnym 1963/64 oraz wręczone będą nagrody szkołom i opiekunom szkolnym. (L)

wagi na prośby pasażerki jak i innych osób znajdujących się w autobusie, mimo iż i próśb st. ruszki, dał sygnał odjazdu. Kobieta błagała o zatrzymanie autobusu, mówiła, iż zaraz ma odjazd samochodu PKS — nie pomogło. Konduktor okazał się bezwzględny. Zabrał to. trochę serdeczności... (h)

Coraz więcej mamy w naszym miescie nowych domów, osiedli, dzielnic i ulic. Coraz mniej staruch drewnianych domków. Oto jak nowe budownictwo wypiera stare dzielnice.

Fot. J. Ryb.

Milicjant w służbie społeczeństwa

Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne, Komenda Wojewódzka MO w Krakowie i redakcja „Dziennika Polskiego” ogłosiły konkurs fotograficzny pt. „Milicjant w służbie społeczeństwa”. Konkurs i wystawa dostępne są dla wszystkich fotografujących w Polsce. Każdy autor może nadesłać nieograniczoną ilość prac wykonanych dowolną techniką. Głównym celem konkursu jest uzyskanie zdjęć, które będą odzwierciedleniem najrozmaitszych dziedzin pracy i służby Milicji Obywatelskiej.

Przewidziany jest osobny, autonomiczny dział poświęcony wypadkom wśród dzieci i młodzieży.

Poszukiwane są również zdjęcia archiwalne dotyczące początków działalności MO oraz wałk MO i UB z bandami reakcyjnymi.

Wszelkich informacji oraz kartę zgłoszeń uzyskać można w Krakowskim Towarzystwie Fotograficznym — Kraków, ul. Stolarska 9. Termin nadsyłania fotografii upływa 25 września br. (h)

Losowanie premii PKO

Wczoraj w Oddziale Wojewódzkim PKO odbyło się kolejne losowanie premii pieniężnych wśród właścicieli mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych PKO. Ogółem rozlosowanych zostało 15 premii pieniężnych po 3.000 zł każda.

Miedzy innymi przypadły one na następujące numery mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych PKO, które wystawione zostały przez I Oddział Miejski PKO w Białymstoku: 473 B1-2, 2980 B1-2, 2983 B1-2, 3559 B1-2, 3709 B1-2, 3733 B1-2, 3786 B1-2, 4022 B1-2, 4094 B1-2 i 4106 B1-2. (h)

Kto znalazł?

W ubiegłym tygodniu nasz dzielnik, Leopold B. stwierdził, iż na terenie biura, gdzie pracuje (Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Aparatury Chemicznej przy Rynku Kościuszki 15) zaginęła mu znaczna kwota pieniężna, stanowiąca pobory własne i kolegi pobrane na upoważnienie. Pieniężny dotychczas nie udało się odzyskać.

Leopold B. jest obecnie w bardzo wielkim kłopotcie. Znalazł się w trudnej sytuacji materialnej. Może jednak znalazca pieniędzy zechce je jak najszybciej zwrócić pod adresem: Leopold Borsuk, ul. Sienkiewicza 5, m. 71. (h)

Kapryśna „Femina”

Punkt przyjmowania garderoby chemicznej pralni „Femina” przy Rynku Kościuszki. Klientka podaje popielinowy płaszcz i bluzę. Na to przyjmująca garderobę mówi krótko:

— Proszę zabrać. My tego nie pierzemy.

— A gdzie się pierze takie rzeczy?

— Na Starobojarskiej.

Klientka z zawiniątkiem maszeruje na Starobojarską. Wita ją tam identyczny prawie szyl z nazwą „Femina”. W związku z tym nęka ją po dziś dzień pytanie: czyż to punkt usługowy mieści się przy Rynku Kościuszki? Bo jeśli właśnie „Femina” to czemu każe ona swoim klientom uprawiać czasochłonne wycieczki? A może to konkurent naraża na szwank dobre imię „Feminy”? W każdym razie i tak i tak trzeba powiedzieć — dziwna sprawa i to w samym centrum naszego miasta. (f)

Posucha wciąż trwa

Piszemy już o tym sami ze wstydem. Dlatego, że już nie pierwszy raz i alarmy nasze zostały bez echa. Chodzi o wody mineralne. Nie ma ich w Białymstoku nawet na lekarstwo. I to nie w przenośni a naprawdę.

Wielu ludzi leczy dolegliwości żołądka, nerek, wątroby, pijąc odpowiednio, zalecane przez lekarzy, wody mineralne. Trzeba jednak napisać „lecyłoby” bo wód mineralnych stale brakuje. O wodach stołowych typu „Krynicańska” czy „Staropolanka” tylko można marzyć.

Czy naprawdę zaopatrzenie w te wody to taki trudny problem? Czy po prostu po staremu lekceważy się w handlu gusty, przyzwyczajenia i potrzeby klienta wtedy, jak jakiś towar nie wiąże się ze szczególnymi obrotami. Obyśmy do tej sprawy wrócili po raz ostatni zawiadamiając amatorów wód, że będą one wreszcie w Białymstoku dostępne. (f)

Myi owoce przed spożyciem



Szanujmy zieleń

I znów rozpoczęło się niszczenie zieleni przez niedyscyplinowanych przechodniów. Oto kilka przykładów. Nie pomagają tabliczki z napisem „szanujmy zieleń”, ustawione na zieleńcu obok ratusza, vis a vis „Orbisu”. Przechodnie „skrcają” sobie drogę deptając świeżo zasianą trawę. Drugie „przejście” wydeptano na zieleńcu pomiędzy ul. Dzierżyńskiego a aleją równoległą do tej ulicy. Mimo, iż tuż obok jest piękna alejka z laweczkami, przechodnie wolą „skrót”.

Nie zważają również na zieleń pasażerowie wysiadający z autobusu MPK u zbiegu Alei 1 Maja i ul. Sienkiewicza, od strony Biłki. Aż przykro patrzeć na trawniki, które niedawno cieszyły nas swą soczystą zielenią. (h)

W białostockiej Akademii Medycznej pusto. Studenci wypoczywają na wakacjach, przebywają na obozach i praktykach. Ale już wkrótce znów zarzują się budynki i audytoria uczelni.

Fot. A. Zdr.

W odpowiedzi na krytykę

Będzie wybór zup

W odpowiedzi na notatkę „Gastronomia i upały” dyrekcja BZ Gastronomicznych wyjaśnia, że od dłuższego czasu we wszystkich zakładach gastronomicznych jest wystarczający wybór zup odpowiednich na okres letni. Restauracje dysponują zupami: jagodową, jabłkową, wiśniową, chłodnikiem litewskim oraz zsiadłym mlekiem. Chwilowe braki mogły powstać na skutek zwiększonej frekwencji. Tym niemniej dyrekcja BZG poleca wszystkim szefom kuchni dopilnować, aby podobne fakty nie powtórzyły się. (L)

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

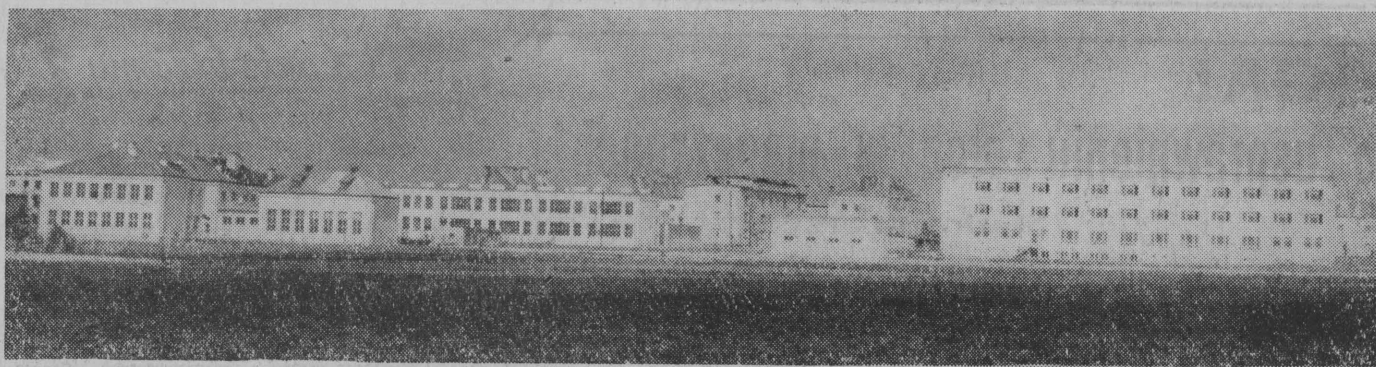
A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych



NA ZDJĘCIU: nowa panorama Moniek. Dziesięć lat temu w tym miejscu rosło żyto. Dzisiaj stoją piękne bloki mieszkalne, szkoły i inne budynki. Są one skanalizowane, mają wodociągi, centralne ogrzewanie.

Osiedle campingowe w Olecku

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Olecku, dążąc do spopularyzowania tej miejscowości wśród turystów białostockich i krajowych, zakupiło z nadwyżki budżetowej 5 domków campingowych dla miejscowego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Domki te zostały wyprodukowane przez Zakłady Trzcinowe w Mikołajkach. Każdy z tych nowoczesnych domków posiada cztery miejsca noclegowe. Zostały one postawione na plaży miejskiej nad jeziorem oleckim. Od 1 bm są one czynne na zasadzie stacji turystycznej PTT-K.

W roku przyszłym Prezydium PRN zakupi jeszcze 10 domków w campingowych dla Oddziału PTT-K oraz przekaze mu barak, który zostanie adaptowany na schronisko turystyczne ze świetlicą. (sg)

Spotkanie gospodyń

Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet w Wysokim Mazowieckim odbyło się spotkanie kobiet wiejskich i miejskich, na którym gościł także sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Feliks Sowiński.

Uczestnicy spotkania wysłuchali ciekawego referatu na temat gospodarstwa domowego, wygłoszonego przez Zdzisławę Wysocką z Zarządu Powiatowego LK.

W dyskusji nad referatem kobiety domagały się organizowania większej ilości kursów z zakresu gospodarstwa domowego.

Po dyskusji odbył się pokaz przetrwania owocowo-warzywnego. W części artystycznej wystąpił chór Powiatowego Domu Kultury w Wysokim Mazowieckim. (g)

Trujące opary zanieczyszczają powietrze w Hajnówce

Przed pół rokiem Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce rozpoczęły produkcję nowego preparatu owadobójczego, przeznaczonego do zwalczania szkodników roślin i drzew. Nieste-

ty, podczas produkcji tego preparatu wydobywają się trujące opary, które zanieczyszczają powietrze w mieście.

Na skutek tego mieszkańcy dzielnic Dzierżyńskiego i ulic przyległych do zakładów odczuwają ostatnio pewne dolegliwości. W kilku wypadkach nastąpiło poważne zatrucie, wymagające interwencji lekarskiej. Dotychczasowe interwencje w zakładach nie odniosły skutku. Czas więc, żeby sprawą tą zajęły się władze miejskie i Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Hajnówce. (pe)

Plaża to nie boisko

Łomżyńscy korzystający z plaży miejskiej narzekają od pewnego czasu na grupę młodzieży, która usiłuje przekształcić plażę w boisko do piłki nożnej. Rozgrywki sportowe organizowane w czasie, gdy plaża wypełniona jest po brzegi, narażają z koniecznością wiele osób na niebezpieczeństwo oberwania piłką w najmniej oczekiwanym momencie. (aw)

A może gospodarze plaży przerwać jednak tę niestosowną w tym miejscu zabawę. (aw)

Mońki przed swoim jubileuszem

W ramach obchodów XX-lecia Polski Ludowej, pow. moniecki obchodzić będzie również w tym roku swoje pierwsze dziesięciolecie istnienia. Uroczystości z tym związane zapowiadają się niezwykle atrakcyjne i przebiegać będą pod hasłem: „Własną pracą w czynach społecznych pomnożymy dorobek gospodarczy i kulturalny powiatu”. W minionym dziesięcioleciu, zarówno w Mońkach, jak i w całym powiecie, ludność w

czynnie społecznym i przy pomocy finansowej państwa wybudowała wiele nowych dróg, szkół, świetlic, remiz strażackich, sklepów, obiektów melioracyjnych, chodników, zieleńców itp.

Przygotowania do tego „małego jubileuszu” trwają już od szeregu tygodni. Kieruje nimi społeczny komitet FJN. Na wielu obiektach budowlanych i drogach ludność pracuje obecnie w czynnie społecznym realizując swoje zobowiązania. W Knyshynie, Goniądzu i Mońkach układa się nowe jezdnie, chodniki, zakłada zieleńce. Wiele domów otrzymuje kolorową elewację zewnętrzną.

Główne uroczystości odbędą się we wrześniu. Po raz pierwszy zorganizowane zostaną „Dni Moniek”. Zainauguruje je w dniu 2 września uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego na Białostocznym łączona z przekazaniem do użytku w Mońkach Liceum Ogólnokształcącego — pomnika Tysiąclecia. Z tej okazji ponad 3 tys. młodzieży weźmie udział w zlocie gwiazdysty i barwnym pochodzie. Odbędzie się też będą imprezy artystyczne. Otwarte zostaną dwie wystawy: sztuki ludowej pow. monieckiego i fotograficzna pt. „Mój powiat w obiektywie”.

Począwszy od 2 września, codziennie do końca miesiąca przekazywane będą do użytku mieszkańcom powiatu nowe obiekty. I tak: młodzież Nowej Wsi i Siemianki k/Jasienówki otrzyma nowe piękne szkoły. Mieszkańcy Goniądza otrzymają Dom Kultury wybudowany kosztem blisko 3 mln zł. W Kramkowie Małej, Siemian-

ce, Szpakowie, Bobrowce i Bogudziewie przekazane będą do użytku nowe świetlice, w których otwarte zostaną kluby prasy i książki „Ruch”. Kluby takie otrzymają też mieszkańcy Dolistowa, Klewianki, Kulesze Chobotek, Bajek Starych i Goniądza. Ponadto przekazanych zostanie do użytku wiele nowych odcinków dróg i sklepów wiejskich.

Tekst i zdjęcie
Z. ZMARZLIK



NA ZDJĘCIU: jeden z ostatnich wykładów na kursie w Starych Juchach. Zajęcia prowadzi dyrektor Władysław Malewski.

Tekst i zdjęcie:
E. Hryniewicz

Płynie zboże do magazynów

Do 9 bm. już ponad 300 rolników z pow. grajewskiego rozpoczęło tegoroczne dostawy zboża, a w tym 70 wykonało w całości swe tegoroczne obowiązki sprzedaży zboża państwu.

Magazyny w tym powiecie przyjęły już ponad 130 ton zboża. Rekordowy, jak na obecny okres, skup dzienny przypadł na dzień 7 bm., kiedy magazyn PZZ w Grajewie przyjął od rolników 13.600 kg żyta.

Najlepiej, jak dotychczas,

Autobusem do Wnor Wand

W bieżącym roku uruchomiono nową linię autobusową łączącą Wysokie Mazowieckie ze wsią Kulesze Kościelne. Z okazji XX-lecia PRL, odcinek ten przedłużono niedawno o dalsze 10 km. Autobusy PKS dojeżdżają więc obecnie do wsi Wnor Wand.

Do realizacji tego cennego przedsięwzięcia przyczynili się przede wszystkim Komitet Gromadzki PZPR i Gromadzka Rada Narodowa w Piszczatach Piotrowiech.

W najbliższym czasie planuje się także połączenie linią autobusową Wnor Wand z sąsiednią gromadą Kobylin Borzymi. (g)

Czy słusznie?

Miłośnicy kwiatów w Elku są niemiłe zaskoczeni likwidacją punktu sprzedaży ciętych kwiatów, umieszczonego do niedawna vis a vis poczty. Punkt ten, wobec braku w mieście kwiatni, był najbardziej dogodnym miejscem kupna róż czy goździków.

Argumentem, którym w swym wniosku o likwidację stoiska operowała Komenda MO, jest fakt zanieczyszczania placu.

Tymczasem na miejscu dawnego stoiska kwiatowego sprzedawane są czarne jagody, które widocznie bardziej niż kwiaty, przyczyniają się do upiększenia miasta. (zb)

Przyjemne z pożytecznym

Przed kilkoma dniami zakończył się w Starych Juchach (pow. Elk) 9-dniowy, kurs dla organizatorów czytelnictwa i pracy kulturalnej na wsi, zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Białymstoku.

Po raz pierwszy tego rodzaju szkolenie zorganizowano w odmiennych niż zwykle warunkach. Młodzież spała w namiotach, a wykładów słuchała nie w zamkniętej sali, ale po prostu siedząc na leśnej murawie.

Program kursu przygotowali i prowadzili pracownicy Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, a mianowicie: dyrektor Władysław MALEWSKI, Regina SZYMANSKA, Iwona BENDER, Stanisława SZTUKOWSKA i Jadwiga BAKA.

Na zakończenie uczestnicy kursu otrzymali specjalne zaświadczenia, a oprócz tego nagrody książkowe od Biblioteki, które wręczał dy-

rektor MALEWSKI i upominki od Związku Młodzieży Wiejskiej, z rąk komendanta obozu, kol. Mirosława PAN-KO.

Uczniowie pomagają PGR

W bieżącym roku 76 uczniów Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Michałowie, należących do koła ZMW, zgłosiło się do Ochotniczych Hufców Pracy. Uczniowie ci pracują obecnie w różnych częściach województwa.

M. in. 20-osobowa grupa pod kierunkiem nauczyciela Teofila Grzybowskiego przebywa w Baniach Mazurskich, okazując pomoc miejscowym PGR-om. Chłopcy pracują przy sprzącie zboża i omlotach, a w dni deszczowe — przy robotach gospodarczych. Mają również dużo rozrywek kulturalnych. Przewidziana jest także wycieczka do Kętrzyna i Giżycka. (im)

Tablice pamiątkowe na miejscach straceń i walk z Niemcami

Powiatowy Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Mońkach przystąpił ostatnio do uporządkowania wszystkich miejsc straceń na terenie powiatu, dokonanych podczas II wojny światowej przez okupanta hitlerowskiego.

M. in. w Knyshynie, w okresie obchodów X-lecia pow. monieckiego odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa ku czci 74 ofiar faszyzmu niemieckiego, obywateli Knyshyna zamordowanych tutaj w listopadzie 1942 r. Podobna tablica odsłonięta zostanie również w Goniądzu.

W tym samym czasie w Trzciannem odsłonięty zostanie obelisk z tablicą pamiątkową w miejscu, gdzie spoczywają prochy 147 żołnierzy radzieckich poległych w walce z najeźdźcą hitlerowskim. Obelisk z tablicą pamiątkową odsłonięty zostanie także we wsi Mikiczin, na grobie bohaterów lotnika radzieckiego lejt. Wasyla Siemionowicza Szychowa, poległego tu tragicznie w ostatniej wojnie. Wspomnienia o lotniku tym drukowaliśmy w naszej „Gazecie” w ub. roku. (zm)

Czuwają nad bezpieczeństwem ruchu drogowego

Wiktor Liwerski (na zdjęciu z prawej) i Kazimierz Klusik (z lewej), inspektorzy Ruchu Drogowego Wydziału Komunikacji Prezydium WRN w Białymstoku już od 20 lat czuwają nad bezpieczeństwem ruchu drogowego na Białostocznym. Ich opowieści o przebiegu kontroli drogowych słucha się jak fragmentów powieści przygodowej. W pierwszych latach po wyzwoleniu u zatrzymywanych piratów drogowych siedział często w kieszeni nóż lub pistolet zamiast prawa jazdy. Nieraz ich samochód był ostrzeliwany. A i w późniejszym okresie, po zlikwidowaniu band terrorystycznych często stawali się w chuliganami różnych pokroju. Mimo tych przygód często niebezpiecznych inspektorzy Klusik i Liwerski ofiarnie pełnią swoją odpowiedzialną służbę. Fot. Z. Rynkiewicz



MIGAWKA

Spółdzielnia Remontowo-Konserwacyjna z Suwałk podjęła się na wiosnę prac remontowych przy budynku szkolnym w Kaletniku. Do roboty zabrali się spółdzielcy różni. Zerwali stare szalunki... Chciano by się tu wymienić dalsze „czynny remontowe” ale niestety nie było ich. Prace bowiem przerwało. Budynek opustoszał. Nagabywana w sprawie remontu spółdzielnia cały wysiłek zużywała na wymyślanie przerwy w robocie. Mówi się przedstawić ciemomysłom że: „brak materiałów”, „nie ma samochodu”, „jest samochód ale kierowca gdzieś się podział”, „nie sprzyja pogoda”. Gdyby ktoś chciał Spółdzielni pomóc niech wymyśli parę podobnych przyczyn wyżej tłumaczonych. Skwapliwie zapewne skorzystałby o oświadczenie nacierając na nią i coraz częściej. Nietrudno to zrozumieć — wszak 1 września — od lat uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. (f)